

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek

w sprawie K. A.

uniewinnionej od przestępstwa z art. 157 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 6 listopada 2024 r.

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z 28 marca 2024 r., sygn. akt IV Ka 1086/23

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Poznań Stare-Miasto w Poznaniu z 28

czerwca 2023 r., sygn. akt VIII K 429/22

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć oskarżyciela subsydiarnego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 czerwca 2023 r., Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, sygn. akt VIII K 429/22, uznał K. A. za winną popełniania zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu z tą zmianą, iż w wyniku działania J. C. doznała złamania podstawy paliczka bliższego palca IV oraz sińca ręki prawej powodując naruszenie czynności narządu ciała na czas dłuższy niż 7 dni tj. występku z art. 157 §1 k.k., i na podstawie art. 66 §1 k.k. i art. 67 §1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie na okres 1 roku. Na

podstawie art. 67 § 3 k.k. zasądzone od oskarżonej na rzecz J. C. kwotę 1000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Apelacje od wyroku wnieśli: K. A. oraz pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej J. C. . Pełnomocnik oskarżycielki zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie: art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., błędy w ustaleniach faktycznych, rażącą niewspółmierność orzeczonej kary oraz naruszenie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 628 § 1 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. w zw. z art. 640 § 1 k.p.k. i § 11 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3 i ust. 7 i § 17 pkt 1 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Skarżący wniósł o uznanie oskarżonej K. A. za winną tego, że w dniu 13 października 2018 r. w P. pod Kościołem pw. [...] na osiedlu K. uderzała po głowie oraz ściskała i wykręciła dłoń ręki prawej J. C. , w wyniku czego spowodowała u niej obrażenia w postaci wieloodłamowego złamania nasady bliższej paliczka środkowego palca IV ręki prawej oraz sińca ręki prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres dłuższy aniżeli dni 7, tj. czynu z art. 157 § 1 k.k. i wymierzenie jej za ten czyn na podstawie art. 157 § 1 k.k. kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. na okres 2 lat próby oraz zasądzenie od oskarżonej na rzecz J. C. kwoty 25.000 zł tytułem nawiazki, ewentualnie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wyrokiem z 28 marca 2024 r., sygn. akt IV Ka 1086/23 Sąd Okręgowy w Poznaniu, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił K. A. od przypisanego jej czynu.

Kasację od wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej i zarzucił rozstrzygnięciu rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

I. przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny bardzo ważnych dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie w postaci opinii biegłych i dokumentacji medycznej pokrzywdzonej J. C. , która dokonana została w sposób całkowicie dowolny, sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przy jednoczesnym zaniechaniu wszechstronnej analizy tych dowodów i okoliczności towarzyszących ich powstawaniu, co zastąpione zostało zupełnym zniekształceniem treści wypowiedzi biegłych, przekładając się na niezwykle zdawkowe i lakoniczne uzasadnienie stanowiska sądu odwoławczego, które uniemożliwia ustalenie, na podstawie których fragmentów opinii

biegłych sąd II instancji wyprowadził swoje wnioski o rzekomej sprzeczności między samymi biegłymi odnośnie tego, czy uraz pokrzywdzonej miał świeży charakter i czy mógł powstać w podawanych przez nią okolicznościach (koreluje z podawanym przez nią przebiegiem zdarzeń), podczas gdy dowody te w sposób nie budzący wątpliwości dostarczają odpowiedzi pozytywnej na oba te pytania; przy czym istotny wpływ tego uchybienia na treść wyroku przejawia się w tym, że na podstawie tak wadliwej oceny dowodów i wyprowadzenia z nich zupełnie dowolnych wniosków nieznajdujących oparcia w wypowiedziach biegłych, sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że w sprawie występują niedające się usunąć wątpliwości, które należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej, co doprowadziło do zmiany wyroku i jej uniewinnienia na skutek zmiany przez Sąd Okręgowy w Poznaniu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie;

II. przepisów art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., poprzez:

1. błędną wykładnię przepisu art. 193 § 1 k.p.k. sprowadzającą się do przyjęcia, iż biegli władni byłiby jednoznacznie wypowiedzieć się na temat tego, w jakim mechanizmie powstał u pokrzywdzonej uraz, tj. czy w wyniku działania oskarżonej czy też w innych okolicznościach, podczas gdy wykracza to poza zakres wiadomości specjalnych, których dostarczenia można oczekiwać od biegłych, wchodząc bezpośrednio w zakres orzekania zastrzeżony wyłącznie dla sądu z uwzględnieniem wszystkich okoliczności ujawnionych w toku sprawy na podstawie prawidłowo ocenionych dowodów, któremu to uchybieniu współtowarzyszy błędne przekonanie, które zdaje się sprowadzać do tego, iż w sytuacji, gdy biegli nie byli w stanie jednoznacznie potwierdzić, że do urazu pokrzywdzonej mogło dojść w zasadzie tylko i wyłącznie w podawanych przez nią okolicznościach, to automatycznie należy przyjąć, że zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k.;

2. wynikające z błędnej interpretacji wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. zasady *in dubio pro reo* zaniechanie przez sąd II instancji przeprowadzenia kontroli odwoławczej poprzez nierozważenie wszystkich zarzutów apelacji oskarżonej (od I.1. do I.3. i od I.5. do I.7.), uchylenie się od oceny przeprowadzonych dowodów zgodnie z zasadami z art. 7 k.p.k. czy też od odniesienia się do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny wiarygodności zeznań świadków, odwołując się zamiast tego do zasady *in dubio pro reo*, odnosząc ją raczej do etapu oceny wiarygodności dowodów, a nie fazy rozstrzygania ustaleń faktycznych przeprowadzonej po uprzedniej ocenie wiarygodności dowodów, podczas gdy istotne dla sprawy ustalenie faktyczne może być poczynione w sposób pewny (tj. bez wypełniania

rozumowania niekorzystnymi dla oskarżonego domniemaniami), a zależne jest ono od dania wiary lub odmówienia wiary tym czy innym dowodom, których treść obejmowała przecież inkryminowane zdarzenie; przy czym istotny wpływ tych uchybień na treść wyroku polega na tym, że sąd odwoławczy w sposób zupełnie dowolny, niezgodny z procedurą doszedł do przekonania o rzekomym istnieniu niedających się usunąć wątpliwości, czym zastąpił dokonanie własnych rozważań w przedmiocie oceny dowodów, które z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie, zdaniem pokrzywdzonej, doprowadziłyby do wykazania niesłuszności zarzutów stawianych przez oskarżoną tym bardziej, że poczyniona przez sąd odwoławczy uwaga o wręcz nienaturalnie jego zdaniem nasilonym konflikcie nie dotyczyła świadka M. Z. , która również opisała czynność sprawczą K. A. polegającą na chwyceniu pokrzywdzonej za rękę i wykręcanie jej, co wskazuje na niedopuszczalne zanegowanie przez sąd odwoławczy rozważań, ocen i ustaleń sądu I instancji, które nie zostały w żaden zgodny z art. 7 k.p.k. sposób podważone, a mimo to zostały wyparte zastosowaniem zasady z art. 5 § 2 k.p.k., podczas gdy sąd odwoławczy z uwagi na treść zeznań świadków miał możliwość poczynienia kategoriycznych ustaleń w zakresie sprawstwa oskarżonej i to nawet gdyby (wbrew stanowisku oskarżycielki) nie można jej było przypisać spowodowania złamania palca, co nie zwalniałoby sądu z konieczności rozważenia, czy doszło do samego zdarzenia choćby w ramach kwalifikacji z art. 157 § 2 czy też art. 217 § 1 k.k.;

III. przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez wyrażenie przez sąd odwoławczy przekonania, że do szarpaniny, czy też chwilowego konfliktu doszło także w domu rodziny C., już po chrzcie wnuczki oskarżonej i pokrzywdzonej, podczas gdy sąd I instancji nie poczynił takiego ustalenia wyrażając w uzasadnieniu swojego wyroku ocenę, zgodnie z którą sprzeczność w zakresie miejsca, w którym doszło do zdarzenia wynikała jedynie z pomyłki świadka M. N. , do czego sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku absolutnie w żaden sposób nie ustosunkował się, jak również nie rozpoznał związanego z tym zarzutu oskarżonej (nr I.4.), uchybiając wymogom kontroli instancyjnej; a nadto ewentualnie poprzez zaniechanie wszechstronnej analizy zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, a w szczególności M.N. , która dokonana została w sposób niezwykle powierzchowny, jak również sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego zważywszy, że zdarzeniu takiemu, wyraźnie przeczyli członkowie rodziny C., ale i nienależąca do niej M. Z. , a przedstawiciele rodziny A. wskazując na to odwoływali się w swoich wypowiedziach tylko i wyłącznie do zeznań złożonych na rozprawie w innej sprawie przez M. N. , który jak później sam przyznał, miał już wtedy problemy z pamięcią, a w

żaden sposób nie wspominał o takowej okoliczności w swoich pierwszych zeznaniach złożonych 3,5 tygodnia po zdarzeniu; przy czym istotny wpływ tego uchybienia na treść wyroku polega na tym, że doprowadziło ono do poczynienia przez sąd odwoławczy błędnego ustalenia faktycznego, jakoby do jakiegokolwiek spornej sytuacji miało dojść również po chrzcie w domu rodziny C. , co dodatkowo utwierdziło sąd odwoławczy w przekonaniu o istnieniu rzekomo niedających się usunąć wątpliwości, tym razem polegających na przekonaniu, iżby nie można było ze 100 % pewnością wykluczyć, że uraz u pokrzywdzonej powstał właśnie w domu C. , co skutkowało zmianą wyroku i uniewinnieniem K.A..

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie wskazać należy, że na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i 519 k.p.k. kasacja przysługuje od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego i może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony w ramach postępowania kasacyjnego do ponownej oceny dowodów i na tej podstawie kontrolowania prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych. Na tym etapie niedopuszczalne jest również podnoszenie w kasacji zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu I instancji.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego przeniknięcie uchybienia pierwszoinstancyjnego do postępowania odwoławczego aktualizować się może dopiero w sytuacji, gdy sąd odwoławczy przeprowadzi nienależytą kontrolę instancyjną i zaakceptuje orzeczenie sądu pierwszej instancji, pomimo że dotknięte jest ono wadami, na które zwrócono uwagę w zwykłym środku odwoławczym (*tak: postanowienie SN z 30.08.2022 r., I KK 236/22, LEX nr 3483535*). W takim wypadku to na skarżącym ciąży obowiązek podniesienia i wykazania wadliwości procedowania przez sąd odwoławczy, w następstwie, którego doszło do owego przeniknięcia uchybienia do orzeczenia drugoinstancyjnego, co mogłoby się wyrażać w nierzetelnym rozpoznaniu zarzutów środka odwoławczego, oraz wykazanie, że uchybienie to mogło mieć wpływ - i to istotny - na treść zaskarżonego orzeczenia (*tak: postanowienie SN z dnia 14 kwietnia 2021 r., III KK 16/21, LEX nr 3220128*).

Autor kasacji zarzuca sądowi odwoławczemu naruszenie standardów kontroli odwoławczej wywodząc zarzuty naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k.

Odnosząc się do standardów kontroli instancyjnej wskazać należy, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, zaś o naruszeniu przepisu art. 457 § 3 k.p.k. - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji. Dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał (czym naruszył art. 433 § 2 k.p.k.), tudzież nie rozważył go należycie (dopuszczając się obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (*tak: postanowienie SN z 19.09.2024 r., V KK 382/24, LEX nr 3773958*).

Analizując treść nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie sposób nie dostrzec, że w przeważającej części skarżący pod pozorem rażącego naruszenia prawa procesowego kwestionuje ustalenia faktyczne, co jest niedopuszczalne na etapie postępowania kasacyjnego. I tak jako odnoszące się, mimo przyjęcia pozornej konstrukcji kasacyjnej, wprost do ustaleń faktycznych dotyczących mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonej oraz przebiegu konfliktu w dniu 13 października 2018 r. uznać należy zarzuty z pkt I kasacji i pkt. II. 1 kasacji oraz III kasacji Uzasadniając bowiem ww. zarzuty skarżący nie wskazuje na uchybienia sądu odwoławczego, i to o charakterze rażącym, a prezentuje jedynie subiektywną ocenę materiału dowodowego oraz rekonstruuje alternatywne ustalenia.

W zarzucie z pkt II. 2 autor kasacji upatruje naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. w nierozważeniu zarzutów z pkt I.1. do I. 3. i od I.5. do I.7. apelacji oskarżonej oraz uchylenia się od oceny przeprowadzenia dowodów zgodnie z zasadami art. 7 k.p.k. Wątpliwości Sądu Najwyższego budzi wyrażone na wstępie tego zarzutu stwierdzenie dotyczące apelacji oskarżonej, bowiem z natury rzeczy w apelacji oskarżonego przedstawiane są zarzuty korzystne dla oskarżonego, akcentowanie zatem tych okoliczności ma relewantne znaczenie dla twierdzeń strony przeciwnej.

Sąd odwoławczy prawidłowo zastosował nakaz z art. 5 § 2 k.p.k., przyjmując wersję korzystniejszą dla oskarżonej, co było następstwem zgodnej z wymogami wynikającymi z

art. 7 k.p.k. oceny dowodów. Powyższe stanowisko, sąd *ad quem* prawidłowo uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia, obciążając oskarżyciela subsydiarnego. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w oparciu o przepis art. 636 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k.

[J.J.

[a.ł]]